

KRZYSZTOF KONECKI

## TAJEMNICA PASZALNA W EUCHOLOGII, CZYTANIACH BIBLIJNYCH ORAZ W SYMBOLACH ODNOWIONEJ LITURGII POGRZEBU

Treść: I. Tajemnica paschalna w euchologii obrzędów pogrzebu i Mszy pogrzebowej. II. Tajemnica paschalna w czytaniach biblijnych. III. Paschalna wymowa symboli odnowionych obrzędów pogrzebu.

Podstawą niniejszych refleksji jest posoborowy rytuał liturgii zmarłych, promulgowany dekretem Kongregacji Kultu Bożego dnia 15. VI. 1969 r. pod tytułem „Ordo Exsequiarum”. Na mocy decyzji Konferencji Episkopatu Polski weszła w życie polska wersja tego rytuału: „Obrzędy pogrzebu dostosowane do zwyczajów Diecezji polskich”, Katowice 1977.

Rytuał ten stanowi urzeczywistnienie postulatów Soboru Watykańskiego II: „Obrzęd pogrzebowy powinien jaśniej wyrażać paschalny charakter śmierci chrześcijanina...” (Konstytucja o liturgii, n. 81). W tym artykule spróbujemy wykazać, jak poszczególne elementy struktury odnowionej liturgii zmarłych — formuły modlitw, czytania biblijne, symbole rzeczowe i czynnościowe — manifestują śmierć chrześcijanina jako uczestnictwo w misterium Paschy — przejścia Jezusa Chrystusa ze śmierci do życia w chwale Ojca.

### I. TAJEMNICA PASZALNA W EUCHOLOGII OBRZĘDÓW POGRZEBU I MSZY POGRZEBOWEJ<sup>1</sup>

a) Częstym motywem modlitw jest wizja życia wiecznego w Bogu, które wyraża się w paschalnym obrazie światła, bądź w pokrewnych ideach pokoju, odpoczynku i radosnej uczyty.

Podczas sprawowania obrzędu w domu zmarłego kapłan odmawia jedną z następujących modlitw: „Tobie, Boże, polecamy pokornie naszego brata (...) i prosimy, abys teraz uwolnił go... od zła wszelkiego i dał mu... wieczny pokój (...)”<sup>2</sup>. „Panie,

<sup>1</sup> Ponieważ obrzędy pogrzebu sprawowane są najczęściej w ścisłym:

Ojcie święty, wszechmogący Boże, pokornie Cię prosimy, abyś łaskawie wprowadził do miejsca radości, światłości i pokoju Twójemu sługę N.”<sup>3</sup>

Również podczas Mszy, w formularzu przewidzianym na okres paschalny, kapłan modli się po Komunii w podobnej intencji: „Spraw, prosimy Cię, Panie, aby Twój sługa, za którego złożyliśmy paschalną ofiarę, przeszedł do miejsca światłości i pokoju”<sup>4</sup>.

Idea światła, tak mocno akcentowana w obrzędach pogrzebu mówi o udziale chrześcijanina w ostatecznym triumfie, jaki Chrystus, światłość świata, odniósł nad ciemnościami w swoim zmartwychwstaniu<sup>5</sup>. Ponadto wskazuje ona na niebo, krainę światłości, do której wchodzi zmarły, ponieważ „Bóg jest światłością” (1 J 1, 5). Symbolem ukazującym ojczyznę światłości jest paschał płonący podczas liturgii pogrzebu, który będąc symbolem Zmartwychwstałego Chrystusa<sup>6</sup> oznajmia, że nawiedziło nas „z wysoka wschodzące Słońce..., by zajaśnić tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają” (Łk 1, 78—79). Idea „światła wiecznego” w tekstach modlitw za zmarłych oznacza więc nadzieję życia wiecznego, którym w pojęciu biblijnym jest sam Bóg<sup>7</sup>.

Pojęcie odpoczynku łączy się z biblijną ideą odpoczynku Boga po dokonaniu stworzenia (por. Rodz 2, 2) oraz z całą bogatą nauką o dniu Świętym. Odpoczynek nie oznacza bezczynności czy stagnacji ale uwolnienie człowieka. Takie ujęcie odpoczynku głosił Jezus w swojej nauce o szabacie: „To szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu” (Mk 2, 27), a zatem dla ocalenia życia (por. Mk 3, 4). Celem zaak-

związku ze Mszą św., uznano za stosowne zanalizować tutaj również modlitwy prezydencjalne Mszy pogrzebowych, posiadające wydźwięk paschalny. Jeśli chodzi o szersze opracowanie tego zagadnienia, zobacz: H. Ashworth, *Le nuove Messe per i defunti nel Messale Romano di Paolo VI*, RL 3 (1971) s. 354—381; *The Prayers for the Dead in the Missal of Pope Paul VI*, EL 1 (1971) s. 3—15.

<sup>3</sup> Obrzędy Pogrzebu dostosowane do zwyczajów Diecezji Polskich, Katowice 1977, s. 6; (odtąd OP).

<sup>4</sup> OP 46B.

<sup>5</sup> *Missale Romanum*, Editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 1970, 356; (odtąd MR).

<sup>6</sup> Por. L. Bouyer, *Mysterium Paschale*, Kraków 1973, s. 249.

<sup>7</sup> Por. R. Falsini, *La nuova liturgia dei defunti*, w: *Liturgia cristiana messaggio di speranza*, Padova 1973 s. 134.

<sup>8</sup> Por. B. Botte, *Les plus anciennes formules de prière pour les morts*, w: *La maladie et la mort du chrétien dans la liturgie*, Roma 1975, s. 89.

centowania takiej interpretacji szabatu Jezus w tym dniu często uzdrawiał (por. Łk 13, 16) objawiając się przez to Panem szabatu. Takie postępowanie i takie podejście do szabatu było zapowiedzią i znakiem ostatecznego uwolnienia człowieka od grzechów i kary za grzechy. Prośba zatem o odpoczynek wieczny, to prośba o uwolnienie zmarłego z wszelkiego grzechu i jego następstw, a także o udział zmarłego w pełni Bożego szczęścia<sup>8</sup>.

Pokój w ujęciu biblijnym nie oznacza jedynie układu o zaprzestaniu wojny, czasu pokoju w przeciwieństwie do „czasu wojny” (Koh 3, 8; Ap 6, 4). Termin ten oznacza w Biblii dobrobyt, harmonię panującą we wnętrzu człowieka; w jego relacjach z przyrodą, Bogiem, bliźnim. Ponadto „pokój” jest również w Biblii bardzo często synonimem wiecznego szczęścia, które polega nie tylko na wolności człowieka od zła, lecz także na doskonałym i pełnym posiadaniu Boga (por. Iz 11, 3—9). Jest wieczny, ponieważ nigdy nie przeminie i tkwi swymi korzeniami w wiecznym, nie mającym początku ani końca Bogu<sup>9</sup>.

b) Tematem przewijającym się często w tekstach modlitw jest Zmartwychwstanie Chrystusa jako podstawa naszego zmartwychwstania. W jednej z modlitw za zmarłych zamieszczonych wśród tekstów do wyboru, Kościół precji: „Boże Ojczy wszechmogący, wierzymy, że Twój Syn umarł i zmartwychwstał, spraw łaskawie, aby mocą tej tajemnicy Twój sługa N., który zasnął (...) w Chrystusie, przez Niego dostąpił radości zmartwychwstania”<sup>10</sup>. Również w kolekcje formularza Mszy pogrzebowej przewidzianej poza czasem wielkanocnym Kościół modli się tymi samymi słowami<sup>11</sup>.

Dzięki paschalnemu misterium Chrystusa rysuje się przed człowiekiem optymistyczna wizja przyszłości, polegająca na życiu w chwale z Chrystusem Zmartwychwstałym. Przyjęcie jednak takiej wizji domaga się od człowieka wiary w tę podstawową prawdę chrześcijaństwa: „Jeżeli bowiem wierzymy, że Jezus Chrystus istotnie umarł i zmartwychwstał, to również tych, którzy odeszli w Jezusie, Bóg wprowadzi razem z Nim” (1 Tes 4, 14). Ona uzdalnia człowieka do przyjęcia i zaakceptowania świata wartości nadprzyrodzonych wysłużonych przez

<sup>8</sup> Pokój, w: *Słownik teologii biblijnej*, s. 701.

<sup>9</sup> M. J. Scheeben, *Tajemnica chrześcijaństwa*, Kraków 1970, s. 523.

<sup>10</sup> OP 224.

<sup>11</sup> MR 853.

Chrystusa na krzyżu. Do tej wiary w zmartwychwstanie Chrystusa, którą wyznawał zmarły za życia, odwołuje się Kościół, kiedy wstawia się za nim do Boga: „Boże, który jedynie możesz przedłużyć życie po śmierci, uwolnij sługę Twojego od wszelkich grzechów, a ponieważ wierzył w Zmartwychwstanie Chrystusa, niech będzie zjednoczony z Tobą w chwale zmartwychwstania”<sup>12</sup>. Obok wiary w Zmartwychwstanie Chrystusa, także wiara w Zmartwychwstanie powszechne jest gwarancją otrzymania radości życia wiecznego. Mówi o tym jedna z modlitw do wyboru: „Boże, chwała wiernych i życie sprawiedliwych, Twój Syn nas odkupił przez swoją śmierć i zmartwychwstanie, zmiłuj się nad zmarłym sługą Twoim N., który wyznawał (...) wiarę w nasze zmartwychwstanie, i daj mu (...) udział w radości życia wiecznego”<sup>13</sup>.

Ponownie prawda o powszechnym zmartwychwstaniu zostaje przypomniana w innym tekście do wyboru: „Boże wysłuchaj nasze modlitwy które zanosimy z wiarą w Twojego Syna zmartwychwstałego i umocnij naszą nadzieję, że razem z Twoim sługą (...) wszyscy zmartwychwstaniemy”<sup>14</sup>. Nadzieja na powszechne zmartwychwstanie, ma swą podstawę w tym, że Chrystus umarł i zmartwychwstał dla wszystkich ludzi (por. 2 Kor 5, 15). Jego Pascha jest realnym faktem, z którym można się mniej czy bardziej liczyć, którego można nie znać, ale który miał miejsce w historii, którego moc trwa i który ma wartość i sens dla każdego człowieka<sup>15</sup>. „Nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni” (1 Kor 15, 51). Dlatego Kościół w obrzędzie ostatniego pożegnania modli się słowami: „Boże (...) Ty posłałeś naszego Pana, Jezusa Chrystusa, aby zwyciężył potęgę śmierci i zmartwychwstał dla zbawienia wierzących, Ty dajesz udział w Jego Zmartwychwstaniu tym, którzy do Niego należą...”<sup>16</sup>.

c) Znaczącym tematem modlitw jest ukazanie śmierci chrześcijanina jako kontynuacji paschalnego dynamizmu sakramentu chrztu.

Podczas chrztu — pierwszej paschy — chrześcijanin zostaje włączony w tajemnicę paschalną i po raz pierwszy spotyka się z Chrystusem. Śmierć natomiast — jako ostatnia pascha —

<sup>12</sup> MR 856.

<sup>13</sup> OP 225.

<sup>14</sup> OP 225 = MR 855, kolekta

<sup>15</sup> A. Zuberbier, *Wierzę... dogmatyka w zarysie*, Katowice 1969, s. 168.

<sup>16</sup> OP 66B.

pozwała mu na pełne uczestnictwo w zbawczych owocach tajemnicy paschalnej i otwiera drogę do pełnego osobistego zjednoczenia z Chrystusem.

Poprzez chrzest chrześcijanin umiera mistycznie i otrzymuje zaczątek nowego życia, które jest życiem Zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa, który już więcej nie umiera, nad którym śmierć już więcej nie panuje. O chrzcie jako źródle nowego życia mówi jedna z modlitw obrzędu ostatniego pożegnania: „Boże, Stwórco nieba i ziemi, Ty poprzez chrzest dałeś nowe życie człowiekowi, który popadł w niewolę śmierci (...) prosimy, abys przyjął go do błogosławionej społeczności świętych”<sup>17</sup>. W modlitwie tej dostrzegamy wyraźne echo nauki św. Pawła z listu do Rzymian 6, 4: „Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierci zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie”. Tak więc przez śmierć chrześcijanin wchodzi w posiadanie pełni nowego życia, którego zadatek otrzymał „z miłości Bożej przez sakrament chrztu”<sup>18</sup>. W ten sposób zostaje zrealizowane szczególne „powołanie człowieka do uczestnictwa w życiu Boga” (KDK 19).

W sakramencie chrztu ochrzczony zostaje wyprowadzony z niewoli szatana i staje się dzieckiem Boga<sup>19</sup>. „Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8, 14). Św. Jan powie to dobitniej: „Zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy (J 3, 2).

Do tej duchowej adopcji nawiązuje zachęta do modlitwy w obrzędzie ostatniego pożegnania: „Prośmy Boga, aby N. który(a) przez chrzest stał(a) się przybranym dzieckiem Bożym i w ciągu życia karmił(a) się Ciałem Chrystusa, teraz został(a) wezwany(a) na ucztę dzieci Bożych w niebie i razem ze Świętymi stał(a) się dzieckiem obiecanej nagrody wiecznej”<sup>20</sup>. Śmierć jako osobiste spotkanie z Chrystusem jest dopełnieniem tego, czego chrzest był tylko zapoczątkowaniem: synostwa Bożego i braterstwa z Chrystusem. Widzialnym znakiem owego braterstwa jest uczta dzieoi Bożych. Wezmą w niej udział tylko ci, którzy za życia karmili się Jego Ciałem.

Przybrane dzieciństwo Boże zawiera w sobie implikacje, o których wspomina wyraźnie św. Paweł w liście do Rzymian: „Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Bo-

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> *Obrzędy Chrztu Dzieci*, Katowice 1972, s. 64; (odtąd OCD).

<sup>19</sup> OCD 72.

<sup>20</sup> OP 63A.

ga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w Chwale" (8, 17). Jeżeli „nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa”, to dlatego, „żeby życie Jezusa objawiło się w naszym ciele” (2 Kor 4, 10). „Wam bowiem z łaski dane jest to dla Chrystusa; nie tylko w Niego wierzyć, ale i dla Niego cierpieć” (Flp 1, 39). Cierpienia chrześcijanina są cierpieniami Chrystusa (por. 2 Kor 1, 5); one upodabniają go do Niego (por. Flp 3, 10) i pozwalają pełniej uczestniczyć w misterium paschalnym Chrystusa.

Wzorem w znoszeniu cierpień jest sam Chrystus, który ponosząc śmierć za wszystkich grzeszników, uczy nas swoim przykładem, że trzeba także nosić krzyż, jaki ciało i świat nakłada na ramiona tym, którzy dążą do pokoju i sprawiedliwości (KDK 18, por. Mt 16, 24). Przez osobiste cierpienia chrześcijanin dopełnia w swoim ciele tego, czego nie dostaje cierpieniom Chrystusowym, za Jego ciało, którym jest Kościół (por. Kol 1, 24); a także przez nie zdobywa prawo do nagrody wiecznej z Chrystusem. Dlatego Kościół modli się za zmarłego po długiej chorobie: „Boże, Ty sprawiłeś, że nasz brat służył (...) Tobie wśród cierpień i chorób uczestnicząc w ten sposób w Męce Chrystusa, spraw prosimy, aby miał udział w Jego Chwale”<sup>21</sup>.

Podsumowując powyższe uwagi dotyczące aspektów paschalnych modlitw odnowionych obrzędów pogrzebu, trzeba podkreślić, że modlitwy te odpowiadają w pełni postulatom zawartym w KL 81. Ukazują bowiem śmierć chrześcijanina w szerokim kontekście tajemnicy paschalnej Chrystusa. Chrześcijanin zjednoczony z Chrystusem przez Chrzest i życie eucharystyczne, w swym umieraniu nie jest sam. Jego przechodzeniu z tego świata do Ojca towarzyszy Chrystus — nasza Pascha — którego śmierć i Zmartwychwstanie nadają sens każdej śmierci.

## II. TAJEMNICA PASCHALNA W CZYTANIACH BIBLIJNYCH

Przewodnim tematem czytań biblijnych odnowionych obrzędów pogrzebu jest zmartwychwstanie. Choć z jego zapowiedzią spotykamy się już w tekstach Starego Testamentu, to jednak w pełnym świetle ukazują tę prawdę dopiero św. Paweł i św. Jan.

<sup>21</sup> OP 230.

Nauka św. Pawła o zmartwychwstaniu ma swe źródło nie w jego antropologii, ale jest prostą konsekwencją wiary apostoła w śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa<sup>22</sup>. Głębokie przeżycia podczas spotkania z Chrystusem w drodze do Damaszku, wywarły swe piętno nie tylko na życiu apostoła, ale miały również decydujący wpływ na jego teologię, której centrum stanowi dzieło i osoba Zmartwychwstałego<sup>23</sup>.

Dla św. Pawła Zmartwychwstanie jest fundamentem wiary oraz sensem całego przepowiadania. „Jeśli nie ma zmartwychwstania, to Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także nasza wiara” (1 Kor 15, 13—14).

Pawłową teologię zmartwychwstania można ująć w 2 zasadniczych tezach:

a) Zmartwychwstanie Chrystusa przyczyną naszego zmartwychwstania.

Już w 1 Tes 4, 13—16 Paweł ukazuje różnicę między chrześcijaninem a poganinem: polega ona istotnie na tym, że chrześcijanin posiada nadzieję, której przedmiotem jest życie wieczne w chwale z Chrystusem<sup>24</sup>. Oczywiście, że nadzieja ta realizuje się już teraz, od chwili Zmartwychwstania Chrystusa. Mieć bowiem nadzieję życia wiecznego i zmartwychwstania, nie znaczy tyłko oczekiwać szczęścia, które przyjdzie, ale wierzyć, że szczęście to urzeczywistnia się i realizuje już teraz, choć jego pełnia ma nastąpić później<sup>25</sup>.

Podstawą takiej nadziei jest zjednoczenie z Chrystusem: naszym powołaniem jest, „abyśmy czy żywi czy umarli wraz z NIM żyli” (1 Tes 5, 10). Śmierć chrześcijanina różni się w swej istocie od śmierci poganina, ponieważ ten pierwszy umiera przez Chrystusa (1 Tes 1, 14) i w Chrystusie (1 Tes 1, 16), tak że śmierć nie przerywa jego łączności z Chrystusem. Może więc ze spokojem oczekiwać pełnego zespolenia z Chrystusem Zmartwychwstałym, które jest przedmiotem nadziei chrześcijanina, a które osiągnie w dzień zmartwychwstania (por. 1 Tes 4, 17)<sup>26</sup>.

Nasz związek z Chrystusem, naszą z Nim solidarność uka-

<sup>22</sup> J. Stępień, *Eschatologia świętego Pawła*, STV 1 (1963), s. 129.

<sup>23</sup> Por. B. Przybylski, *Teologia zbawienia*, w: *Drogi zbawienia*, Poznań 1970, s. 461.

<sup>24</sup> Por. J. Stępień, *Eschatologia św. Pawła*, s. 131.

<sup>25</sup> Por. Maertens T. — Friaque J., *Guide de l'assemblée chrétienne*, Casterman 1971, V, s. 47.

<sup>26</sup> Por. J. Stępień, *Eschatologia św. Pawła*, s. 131.

zuje Apostoł wyraźnie w 1 Kor 15, 21—23. „Ponieważ bowiem przez człowieka (przyszła) śmierć, przez człowieka też (dokona się) zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa w czasie jego przyjścia” Paweł wskazuje tutaj na nasz związek z Chrystusem gwarantujący wszystkim, którzy są z Nim złączeni, zmartwychwstanie w czasie Jego przyjścia. Jak On — pierwociny tych, którzy zasnęli (por. 1 Kor 15, 20) — zmartwychwstał, tak i my zmartwychwstanimy, „lecz każdy według własnej kolejności” (1 Kor 15, 23). Nasze zmartwychwstanie będzie pełnym triumfem Chrystusa nad śmiercią (por. 1 Kor 15, 26) i naszym pełnym zjednoczeniem z Nim, a także definitywnym zakończeniem walki z potęgami tego świata, rozpoczętej na chrzcie. Nastąpi to w czasie Jego Paruzji, kiedy będzie On w pełni uwielbiony w nas, a my osiągniemy chwałę przez zmartwychwstanie z Nim.

Uzasadnienie Pawłowej wiary w zmartwychwstanie różni się istotnie od żydowskiej koncepcji zmartwychwstania. Judaizm opierał swą wiarę w zmartwychwstanie na eschatologicznym akcie Boga, dzięki któremu zmarli mieli powrócić do stanu życia, jaki wiedli na ziemi, z tym, że mieli żyć wiecznie. Apostoł natomiast wiarę w zmartwychwstanie wyprowadza ze śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, oraz uzasadnia ją naszym zjednoczeniem z Chrystusem Zmartwychwstałym. Według Pawła nasze zmartwychwstanie jest właściwie przedłużeniem i dopełnieniem życia z Chrystusem, zapoczątkowanym tu na ziemi przez wiarę<sup>27</sup>.

b) Zmartwychwstanie Chrystusa jest wzorem naszego zmartwychwstania.

Apostoł mówiąc o zmartwychwstaniu ciała, zaznacza, że w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. „Chrystus pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia” (1 Kor 15, 22—23). Z tego tekstu wyraźnie wynika, że Chrystus nie zmartwychwstał tylko dla siebie samego, ale, że Jego Zmartwychwstanie pociąga za sobą innych. Ono jest „pierwcinami”, czyli pierwszą częścią, a nie całością żniwa. W nim zawiera się źródło i model naszego zmartwychwstania<sup>28</sup>.

Bardzo stare formuły orędzia wielkanocnego: „On zmar-

<sup>27</sup> Tamże, s. 132.

<sup>28</sup> Tamże, s. 139.

twychwstał" (Łk 24, 34), „Bóg go wskrzesił z martwych" (Rz 10, 9), „Bóg go wywyższył" (Flp 2, 9) wskazują, że Kościół pierwszych wieków rozumiał zmartwychwstanie i uwielbienie jako czyn Boga. Taką nomenklaturę przyjmuje także św. Paweł. Występuje ona najczęściej w tych zdaniach, w których zmartwychwstanie umarłych wymieniane jest paralelnie do Zmartwychwstania Chrystusa „Bóg zaś i Pana wskrzesił i nas również swą mocą wskrzesi z martwych" (1 Kor 6, 14; por. 2 Kor 4, 14; Rz 4, 11). Jak wskrzeszenie Jezusa dokonało się mocą Boga, tak też Bożą mocą dokona się nasze zmartwychwstanie<sup>29</sup>.

Sprawcą zmartwychwstania Chrystusa i nas jest także według Pawła ożywiający Duch Boży. „A jeżeli mieszka w Was Duch Tego, który wskrzesił z martwych Jezusa, to Ten co wskrzesił Chrystusa (Jezusa) z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha" (Rz 8, 11). Chociaż Paweł nie mówi tutaj wyraźnie, że wskrzeszenie Ukrzyżowanego było spowodowane przez Ducha Bożego, to jednak możemy to wnioskować z połączenia słowa „Duch" ze słowami „życie", „ożywić" (por. Gał 6, 8). Wskazuje na to również określenie ciała zmartwychwstałego terminami: „ciało duchowe" (1 Kor 15, 45) tzn. ciało stworzone przez Ducha. Na wzór Zmartwychwstałego Chrystusa Bóg „przywróci do życia wasze śmiertelne ciała" przez tegoż Ducha (por. Rz 8, 11). Słowo „ożywić", jak wynika z kontekstu, oznacza nowe stworzenie eschatologiczne przy zmartwychwstaniu. O tym, że Bóg dokonuje go również przez swojego Ducha, wspomina 1 Kor 6, 14<sup>30</sup>.

O zmartwychwstaniu ciał uczy św. Paweł także na innym miejscu i to znowu w zestawieniu ze zmartwychwstaniem Chrystusa, „który przekształci nasze ciało poniżone na podobne do swego chwalebne" (Flp 3, 21). Paweł jest przekonany, że Chrystus zmartwychwstał wraz ze swoim ciałem. Istnienie bez ciała jest dla Pawła, jak dla każdego Żyda, nie do przyjęcia. Zmartwychwstały Chrystus posiada „ciało chwalebne" tzn. istniejące na sposób nieprzemijającej chwały Boga. Przeciwnością takiego ciała jest „ciało poniżone", tzn. przemijające, podlegające śmierci i rozkładowi<sup>31</sup>.

Krótki i pobieżny wgląd w Pawłową teologię zmartwych-

<sup>29</sup> Por. J. Kramer, *Paweł: Zmartwychwstanie Jezusa przyczyną i wzorem naszego zmartwychwstania*, „Concilium", 6—10 (1970) s. 239.

<sup>30</sup> Tamże, s. 239.

<sup>31</sup> Tamże, s. 240.

wstania uczy, że podstawową prawdą naszej wiary jest ostateczne zmartwychwstanie, które ma swą przyczynę w zmartwychwstaniu Chrystusa<sup>32</sup>. Jak to ostatnie nie da się adekwatnie pojąć i wytłumaczyć, ponieważ jest tajemnicą, tak i to pierwsze. Niemniej jednak wolno nam mówić o naszym zmartwychwstaniu w analogii do zmartwychwstania Chrystusa, podobnie jak to czyni Apostoł, oraz żywić nadzieję, że „będziemy żyć zawsze z Panem”, a także z pozostałymi zmartwychwstałymi („z nimi”)<sup>33</sup>.

c) Dla św. Jana Jezus jest życiem i Zmartwychwstaniem, czyli uosobieniem pełnego triumfu życia nad śmiercią. Terminy wyrażające ideę życia w czwartej Ewangelii pozostają w ścisłym związku ze słowami „wiara”, „wierzyć” (1, 12; 3, 13 n; 5, 24). Wyrażeniem najbardziej dosadnym jest stwierdzenie „kto wierzy we mnie, ma życie wieczne” (6, 47). Dla Jana uwierzyć w Chrystusa to znaczy przyjść do Niego (6, 35), słuchać Jego słowa (5, 24), chodzić za Nim (10, 27), patrzeć na Niego (6, 40), zachowywać Jego naukę (8, 51)<sup>34</sup>.

Punktem docelowym owego „dochodzenia”, „patrzenia” itp. jest zawsze u Jana osoba Jezusa Chrystusa, jako przedmiot wiary. Tak pojęta wiara u Jezusa domaga się w konsekwencji zmiany dotychczasowego stylu życia. Owa zmiana, jeżeli dokonuje się prawidłowo, nazywa się u Jana „przejściem ze śmierci do życia”. O wszystkich wierzących powie Ewangelista: „My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia” (1 J 3, 14). Życie, w którym chrześcijanin uczestniczy przez wiarę, powinien rozwijać w sobie przede wszystkim przez przyjmowanie Ciała i Krwi Chrystusa.

Owocem zarówno żywej wiary i przyjmowania pokarmu Chrystusowego jest szczególna łączność z wszystkimi osobami Trójcy św. Jezus oświadcza wyraźnie: „Kto spożywa moje ciało i krew moją pije, trwa we mnie a ja w nim” (6, 56). Tę samą myśl powtórzy św. Jan jeszcze kilka razy (14, 20; 17, 21). Skutkiem zaś trwania w Chrystusie jest miłość, która jest także więzią łączącą ludzi między sobą. Podtrzymywanie i rozwijanie tej więzi zapewnia ludziom możliwość przynoszenia owocu. Zależność między praktykowaniem miłości, a posiadaniem pełni życia jest tak wielka, że: kto nie miłuje trwa w śmierci

<sup>32</sup> Por. A. M. Henry, *Paruzja*, w: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych*, Poznań 1969, s. 994.

<sup>33</sup> Por. K. Romaniuk, „*Ja jestem Zmartwychwstaniem*” (J 11, 25), „*Concilium*”, 6—10 (1970) s. 231.

<sup>34</sup> Tamże s. 231.

(por. 1J 3, 14), kto nie miłuje brata jest mordercą i nie ma w nim życia wiecznego (por. 1J 3, 15), kto nie okazuje miłości bliźniego, ten nie zna Boga, a znać Boga — to posiadać życie wieczne (por. 17, 3; 1 J 4, 8).

Znamienną cechą Janowej nauki o życiu wiecznym jest pogląd, że chrześcijanin zjednoczony z Chrystusem przez wiarę i przyjmowanie Eucharystii, już teraz jest w posiadaniu życia wiecznego. Prawda ta została bardzo mocno zaakcentowana podczas rozmowy Jezusa z siostrami Łazarza (11, 17—44). Dla człowieka, który prawdziwie wierzy, śmierć w ogóle nie istnieje, kto wierzy w Chrystusa, choćby i umarł, będzie żył. Dla człowieka wierzącego, mimo śmierci biologicznej nie ma żadnej przerwy w istnieniu, bo przeciwieństwem prawdziwego życia jest grzech — zwany inaczej śmiercią człowieka, a nie śmierć fizyczna. Przez wiarę bowiem już teraz zmartwychwstajemy do życia.

### III. PASCHALNA WYMOWA SYMBOLI ODNOWIONYCH ÓBRZĘDÓW POGRZEBU

a) Paschał symbolem obecności Zmartwychwstałego Chrystusa.

Paschał jest nowym symbolem w obecnej liturgii pogrzebu. Jest to ten sam paschał, który poświęcony w Wigilię Paschalną, „rozproszył mroki nocy”, obwieszczać zmartwychwstanie. Umieszczony w myśl zaleceń odnowionej liturgii na widocznym miejscu w świątyni (w czasie wielkanocnym w prezbiterium, a w pozostałych okresach liturgicznych przy chrzcielnicy) paschał przypomina wiernym, że całe ich życie jest ustawiczną paschą — to znaczy przechodzeniem ze śmierci do życia. W czasie liturgii chrztu św. światło tego paschału symbolizuje pierwsze zanurzenie w Chrystusie, w Jego śmierci i zmartwychwstaniu, a także pierwszy etap paschy chrześcijanina, którym jest przejście z grzechu do łaski, z krainy ciemności do krainy światła<sup>35</sup>.

Podczas liturgii pogrzebu paschał ustawiony przy trumnie u wezłowania zmarłego<sup>36</sup> wyraża dokonanie się ostatecznej i pełnej paschy chrześcijanina — to jest przejścia z tego świata do Ojca (por. J 13, 1). Podobnie jak Chrystus pokonał śmierć przez swoją śmierć i zmartwychwstanie (KDK, 18) a przez to

<sup>35</sup> OCD 52.

<sup>36</sup> OP 51.

stał się Panem życia, tak i chrześcijanin przez śmierć wchodzi w posiadanie pełni nowego życia, którego zadatek otrzymał „z miłości Bożej przez sakrament chrztu”<sup>37</sup>. Ona pozwala mu w pełni uczestniczyć w zbawczych owocach tajemnicy paschalnej i otwiera drogę do pełnego, osobistego zjednoczenia z Chrystusem.

Paschał symbolizuje także obecnego w zgromadzeniu liturgicznym Chrystusa<sup>38</sup>, który umarł i zmartwychwstał dla wszystkich ludzi (por. 2 Kor 5, 15), a którego tajemnica paschalna uobecnia się na nowo i wypełnia w śmierci chrześcijanina<sup>39</sup>. Nie jest ona już więcej katastrofalnym końcem ludzkiej egzystencji, ale drogą do zbawienia<sup>40</sup>. Stąd paschał, podobnie jak w Wigilię Paschalną, wyraża także radość zgromadzonego Kościoła, że dzięki zmartwychwstaniu Chrystusa, życie chrześcijan umierających w Panu „zmienia się, ale się nie kończy”, że rysuje się przed człowiekiem optymistyczna wizja przyszłości, polegająca na życiu w chwale z Chrystusem Zmartwychwstałym.

b) Celebracja śmierci jako paschy w procesjach pogrzebowych.

Następnym z kolei symbolem, ukazującym w sposób bardzo wyraźny paschalny charakter śmierci chrześcijanina, jest procesja ze zwłokami zmarłego do świątyni oraz ze świątyni na cmentarz.

Procesje znane są w różnych religiach. W Kościele zaczęły się pojawiać, gdy chrześcijanie mieli już swoje świątynie<sup>41</sup>. Procesje były i są wyrazem wspólnej modlitwy oraz symbolem paschalnego charakteru Kościoła, który zdąża do niebieskiej ojczyzny. Charakter ten właściwy jest każdemu rodzajowi procesji (pokutnej, dziękczynnej, eucharystycznej), ale najwymowniej ujawnia się on w procesji pogrzebowej.

Przeniesienie zwłok z domu do świątyni i ze świątyni na cmentarz nie jest tylko czynnością o charakterze praktycznym (nie chodzi tu o samo przeniesienie), ale ma głęboką wymowę symboliczną. Jest symbolem ostatniej paschy chrześcijanina,

<sup>37</sup> OCD 64.

<sup>38</sup> Por. R. Falsini, *La nuova liturgia dei defunti*, s. 134.

<sup>39</sup> Por. G. Pattaro, *Dalla morte alla vita: Riflessioni sulla escatologia cristiana*, w: *L'ultima pasqua del cristiano dalla morte alla vita*, Milano 1977, s. 50—52.

<sup>40</sup> Por. B. Maggioni, *Riflessioni bibliche sulla morte*, w: *L'ultima pasqua...*, s. 23.

<sup>41</sup> Por. M. Righetti, *Manuale di storia liturgica*, wyd. 2, Milano 1950, I, s. 332—341.

która, dokonana się w śmierci. Zmarłemu, który uwolniony z niewoli i z ciemności egipskich wchodzi do ziemi obiecanej, wynagradzającej wszelkie braki pustyni, towarzyszy wspólnota wiernych, z którą łączyła zmarłego jedna wiara i jeden chrzest. Naprzeciw temu orszakowi pielgrzymów wychodzi wspólnota zbawionych. Ona przyjmuje zmarłego i czyni go swoim członkiem. W ten sposób w śmierci realizuje się w pełni to, co na chrzcie było tylko obietnicą<sup>42</sup>.

Krzyż niesiony na czele procesji i kapłan idący przed trumną<sup>43</sup> uobecniają Zmartwychwstałego Chrystusa, z którym chrześcijanin spotkał się i zjednoczył w sakramencie chrztu. Uczestnictwo w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, jakie daje ten sakrament, zakłada równocześnie, że chrześcijanin w swoim przechodzeniu i umieraniu nie jest sam<sup>44</sup>. Umiera on w Chrystusie i z Nim przechodzi do życia. W każdej bowiem śmierci chrześcijanina urzeczywistnia się tajemnica Jego śmierci i zmartwychwstania. Tę mistykę naszego umierania z Chrystusem dobrze wyraził św. Paweł w słowach: „Razem z Chrystusem zostałem przybity do krzyża” (Gal 2, 19).

c) Ostatnie pożegnanie wyznaniem wiary w zmartwychwstanie i wspólnotę ze zmarłym.

Nowością obecnej liturgii za zmarłych jest obrzęd pożegnania, którego geneza sięga jeszcze czasów przedchrześcijańskich. Jego głęboka ludzka wymowa, ubogacona nową treścią sprawiła, że został on przyjęty przez liturgię rzymską. Spotyka się go również w liturgii bizantyjskiej w tzw. pocałunku pokoju (*espasmos*), o którym mówi Symeon z Tesaloniki († 1429) w tekście cytowanym w OP 10 (*De ordine sepulturae*: PG 155, 685).

W obrzędzie pożegnania, który został wprowadzony na miejsce dotychczasowej absolucji, wspólnota chrześcijańska po raz ostatni pozdrawia swojego członka przed złożeniem jego ciała do grobu i poleca go Kościołowi w niebie<sup>45</sup>. Wprowadzenie do rytuału uzasadnia teologicznie funkcję tego obrzędu: nie oznacza on oczyszczenia zmarłego, które dokonuje się raczej podczas Mszy św., ale wyraża ostatnie polecenie go Chrystusowi, przez uczestniczącą w liturgii wspólnotę, a także pozdro-

<sup>42</sup> Por. A. Pistoia, *Elementi dottrinali del nuovo „Ordo Exsequiarum”*, Eph. Lit. 84 (1970) s. 155.

<sup>43</sup> OP 49.

<sup>44</sup> Por. G. Pattaro, *Dalla morte alla vita*, s. 50.

<sup>45</sup> Por. P. M. Gy, *Ordo exsequiarum pro adultis*, „Notitiae”, 2 (1966) s. 359—360.

wienie i życzenie ostatecznego spotkania z Chrystusem. Znaczą się przy tym, że obrzęd ten może mieć miejsce tylko wówczas, gdy zwłoki znajdują się w kościele<sup>46</sup>.

W obecnej liturgii za zmarłych obrzęd pożegnania odbywa się bezpośrednio po modlitwie po Komunii, a gdy nie było Mszy św., po liturgii słowa<sup>47</sup>. Rozpoczyna się on wezwaniem wiernych przez kapłana do modlitwy. Dwie spośród trzech formuł, jakie podaje rytuał do wyboru, mają wyraźne zabarwienie paschalne. Pierwsza nawiązuje do sakramentu chrztu, przez który zmarły „stał się przybranym dzieckiem Bożym”<sup>48</sup> oraz do Eucharystii, która w ciągu życia była jego pokarmem i zapowiedzią uczy dzieci Bożych w niebie<sup>49</sup>. W tych słowach odnajdujemy echo zachęty, z jaką celebrans zwraca się do rodziców na zakończenie liturgii chrzcielnej: „Najmilsi, te dzieci, odrodzone przez chrzest święty, nazywają się dziećmi Bożymi i są nimi rzeczywiście. W Sakramencie bierzmowania otrzymają pełnię Ducha Świętego, a przystępując do ołtarza Pańskiego, staną się uczestnikami Jego Uczy Ofiarnej i razem ze zgromadzonym Kościołem będą Boga nazywać Ojcem”<sup>50</sup>.

Druga formuła modlitwy pożegnania wyraża wiarę w ponowne spotkanie ze zmarłym po zmartwychwstaniu. Chrześcijaństwo wierzy, że śmierć jest tylko czasową rozłąką i że „jeżeli nawet zniszczy nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom (...) wiecznie trwały w niebie” (2 Kor 5, 1). Dlatego nie mówią zmarłemu „żegnaj”, ale „do spotkania w Chrystusie”

Punktem kulminacyjnym tej części obrzędu pogrzebowego jest śpiew pożegnalny „Przybądźcie z nieba”<sup>51</sup>. W śpiewie tym zaakcentowany jest wyraźnie paschalny charakter śmierci chrześcijanina, która jest przejściem ze wspólnoty ziemskiej do wspólnoty niebieskiej. Ci, którzy są dopiero w drodze do domu Ojca, przekazują zmarłego u kresu jego pielgrzymowania tym, którzy są już na zawsze u Ojca: aniołom i świętym. Oni wychodzą na spotkanie zmarłego, przyjmują go z rąk Kościoła ziemskiego i „prowadzą ku wyżynom nieba,

<sup>46</sup> OP 10.

<sup>47</sup> OP 64.

<sup>48</sup> OP 63A.

<sup>49</sup> OP 63A.

<sup>50</sup> OCD 76.

<sup>51</sup> OP 64.

przed oblicze Boga najwyższego, do Królestwa Światła”<sup>52</sup>. Na uwagę zasługuje końcowa strofa śpiewu: „Promienny Chryste, Boski Zbawicielu, jedyne światło, które nie zna zmięch, bądź dla tej duszy wiecznym odpocznieniem, pozwól oglądać chwały Twojej majestat”. W słowach tych widać pewne nawiązanie do orędzia wielkanocnego, gdzie Chrystus nazwany jest „słońcem, które nie zna zachodu”. Biorąc pod uwagę inwokację oraz ducha tej pieśni, można zaryzykować twierdzenie, że jest ona tym w liturgii zmarłych, czym orędzie paschalne w Wigilii Wielkanocnej. W jedynej i niepowtarzalny sposób ukazany jest także w tym orędziu paschalny wymiar zarówno chrztu jak i śmierci, w której dopełnia się dzieło chrztu: przejścia ze śmierci do życia, wprowadzenie do społeczności świętych, co zresztą rozpoczyna się w chrzcie, a osiąga swą pełnię w chwili szczęśliwej śmierci: „Teraz ta sama moc uwalnia wszystkich wierzących w Chrystusa na całej ziemi od zepsucia pogańskiego życia i od mroku grzechów, do łaski przywraca i gromadzi w społeczności świętych”<sup>53</sup>.

Tak więc obrzęd pożegnania jest przejawem wiary w zmarłych wstanie z Chrystusem oraz istnienie nieprzerwanej więzi zmarłego ze wspólnotą wiernych żyjących na ziemi. Bo chociaż śmierć jest pewną rozłąką, to jednak chrześcijanie, którzy z Chrystusem stanowią jedno, nawet przez śmierć nie mogą być rozdzieleni<sup>54</sup>. Dzięki temu obrzęd pożegnania ma doniosłe znaczenie duszpasterskie, ponieważ umacnia chrześcijańską nadzieję we wspólnocie wiernych, która jest pogrążona w smutku<sup>55</sup>.

d) Paschalny sens pokropienia i okadzenia zwłok.

Pokropienie wodą święconą zwłok lub trumny ze zwłokami nie jest nowością obecnego obrzędu pogrzebu. Ten znak stosowany był również w dotychczasowej liturgii za zmarłych<sup>56</sup>. W obecnym obrzędzie użycie wody święconej ma miejsce trzy razy, przy czym kapłan wypowiada zawsze odpowiednie słowa wyjaśniające podane przez rytuał. Słowa te, których nie było w dotychczasowym obrzędzie, nadają każdemu pokropieniu wymowę paschalną.

<sup>52</sup> OP 64.

<sup>53</sup> Orędzie wielkanocne, w: *Mszal Rzymski łacińsko-polski*, Paris 1968, s. 234.

<sup>54</sup> OP 10.

<sup>55</sup> Por. L. Brandolini, *Il nuovo „Ordo exsequiarum”*, Eph. Lit. 84 (1970) s. 142.

<sup>56</sup> *Ersequiale excerptum e Rituali Romano Ecclesiis Poloniae adaptato*, Katowice 1963, s. 21.

Pierwszy raz kapłan kropi zwłoki wodą święconą podczas obrzędu pożegnania<sup>57</sup>. Słowa, jakie przy tym wypowiada, nawiązują wyraźnie do sakramentu chrztu, w którym chrześcijanin oczyszczony na duszy i obmyty na ciele wodą czystą (por. Hbr 10, 22) spotyka się po raz pierwszy z Chrystusem. Chrystus włącza go w swoje misterium paschalne. Czyni go uczestnikiem swojej śmierci i zmartwychwstania oraz daje mu obietnicę dziedzictwa wiecznego (por. Tł 3, 5—7). Ostateczne spotkanie z Nim oraz osiągnięcie pełni owoców misterium paschalnego następuje dopiero w śmierci i zmartwychwstaniu. Dlatego Kościół modli się, by „Bóg dokończył dzieła, które rozpoczął na chrzcie świętym”<sup>58</sup>, to znaczy, by złączył go z Chrystusem w jedno poprzez zmartwychwstanie (por. Rz 6, 4).

Również poświęcenie grobu, do którego mają być złożone zwłoki, otrzymało akcent paschalny. Stało się to dzięki słowom modlitwy, nawiązującej do wydarzeń paschalnych Wielkiego Tygodnia, a konkretnie do czynu Józefa z Arymatei, który „udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Zdjął je z krzyża, owinął w płótno, złożył w grobie wykutym w skale, w którym nikt jeszcze nie był pochowany” (Łk 23, 52—53). W atmosferze, jaką owiana jest ta modlitwa, zawiera się prawda o naszym zmartwychwstaniu: „Jeżeli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie” (Rz 6, 5).

Trzeci i ostatni raz używa się wody święconej przy drugim pokropieniu trumny, przed złożeniem jej do grobu<sup>59</sup>. Życzenie, jakie się przy tym wypowiada: „Niech Bóg da tobie pić ze źródła wody życia”, ma swe podłoże w symbolice wody na kartach Pisma św. Woda jest żywiołem umożliwiającym podtrzymanie życia. Bez niej wszystko zamiera. Biblia zna także pojęcie wody żywej, źródlanej, która symbolizuje duchowe życie udzielone przez Boga (por. Ps 36, 9; Syr 24, 23—29; Iz 12, 3). Dawcą i źródłem wody życia, o której mówi powyższa modlitwa, jest sam Chrystus: „O gdybyś знаła dar Boży i (wiedziała) kim jest Ten, kto ci mówi: „Daj Mi się napić” — prosiłabyś Go wówczas, a dałby ci wody żywej” (J 4, 10 nn). Na innym miejscu Jezus jeszcze wyraźniej powie: „Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we mnie — niech

<sup>57</sup> OP 65.

<sup>58</sup> OP 65.

<sup>59</sup> OP 75.

przyjdzie do Mnie i pije. Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza" (J 7, 37—38). W następnym wierszu Ewangelista dodaje swój komentarz: Jezus mówił o Duchu, którego otrzymają wierzący w Niego, gdy On zostanie uwielbiony (J 7, 39). Tak więc Chrystus przez swoją śmierć — uwielbienie, przez swą Paschę stanie się dla wierzących źródłem wody życia, dawcą Ducha Świętego, „Duchem ożywiającym” (por. 1 Kor 15, 45). Całe życie sakramentalne chrześcijanina — to ciągle picie „wody życia”. Śmierć nie przerywa tego procesu, ale jeszcze bardziej go potęguje, otwierając dostęp do pełnego życia w Bogu. Stąd życzenie, aby Bóg pozwolił zmarłemu w dalszym ciągu „pić ze źródła wody życia”.

Symbolika wody obok symboliki światła jest więc następnym, mocno zaakcentowanym motywem paschalnym odnowionej liturgii zmarłych. Obecność tych dwóch symboli i ich wzajemne dopełnienie się, czyni obrzędy pogrzebu przedłużeniem liturgii Wigilii Paschalnej, a w dalszej linii kontynuacją i dopełnieniem liturgii chrztu.

W obrzędzie pogrzebu kapłan po pokropieniu okadza ciało zmarłego<sup>60</sup>. Znak ten jest wyrazem szacunku dla ciała, w którym mieszkał Duch Święty (OP 65; por. 1 Kor 3, 16; 6, 19), jak również przypomina modlitwę Kościoła, „wznoszącą się niby woń kadzidła przed oblicze miłosiernego Boga” (por. Ps 141, 2; Ap 8, 4).

Słowa towarzyszące temu obrzędowi, których nie było w dotychczasowej liturgii, wskazują na jeszcze inną jego wymowę: sugerują jego związek z sakramentem chrztu, zbawczą kąpielą w której chrześcijanin stał się żywym Kościołem. Wiadomo, że w tym sakramencie chrześcijanin zostaje namaszczoney krzyżem św.<sup>61</sup>, które jest mieszaniną najcenniejszych wonności (por. Wj 30, 22—25), najczęściej poświęconej oliwy i balsamu<sup>62</sup>. W tradycji chrześcijańskiej krzyżmo było zawsze symbolem Ducha Świętego, którego udziela Chrystus wierzącym w Niego. Stosuje się je we wszystkich sakramentach, które udzielają chrześcijaninowi mocy i darów Ducha Świętego<sup>63</sup>. Wiadomo, że po raz pierwszy zostają one udzielone chrześcijaninowi w sakramencie chrztu św. Od tej chwili chrześcijanin uczestniczy w życiu Chrystusa oraz ma udział

<sup>60</sup> OP 65.

<sup>61</sup> OCD 70.

<sup>62</sup> Por. L. Bouyer, *Mysterium Paschalne*, s. 146.

<sup>63</sup> Tamże, s. 135—136.

w Jego potrójnej misji: kapłana, króla i proroka, stając się członkiem wybranego plemienia, królewskiego kapłaństwa, narodu świętego (por. 1 P 2, 5. 9). Chrześcijanin staje się mieszkańcem Trzeciej Osoby Boskiej (por. 1 Kor 3, 1 nn). To Duch Święty odnawia i przemienia chrześcijanina, a w przyszłości przywróci mu utraconą chwałę niebieską. To powołanie oraz wynikające z niego obowiązki i przywileje spotęgują się w sakramencie bierzmowania, w którym chrześcijanin zostanie hojnie obdarowany przez Chrystusa Jego Duchem, stając się w doskonalszy sposób Jego świątynią<sup>64</sup>.

Okadzenie zwłok i towarzyszące mu słowa: „Twoje ciało było świątynią Ducha Świętego, niech Bóg przyjmie cię do swojej chwały”, są więc wyraźnym nawiązaniem do chrztu św. — pierwszej paschy chrześcijanina, której następstwa realizują się w momencie śmierci. Przez to śmierć ukazuje się jeszcze raz jako kontynuacja paschalnego dynamizmu życia sakramentalnego<sup>65</sup>.

Tak więc obrzęd okadzenia zwłok jest oddaniem czci zmarłemu, którego ciało od chwili chrztu było mieszkaniem Ducha Świętego. Dla wiernych zaś uczestniczących w liturgii pogrzebu obrzęd ten jest wezwaniem, by z godnością odnosili się do swego ciała, a także przypomnieniem obowiązków i przywilejów wynikających z udziału w życiu Chrystusa i Jego potrójnej misji.

Podsumowując powyższe myśli o symbolach posoborowej liturgii pogrzebu, należy stwierdzić, że ich obecność jest nie tylko wskazana, ale i uzasadniona, a wymowa czytelna i przekonywająca. Jako symbole o treści paschalnej, ukazują liturgię pogrzebu w szerokim kontakście liturgii chrzcielnej i wielkanocnej. Dzięki temu pogrzeb nie wyraża ponurego smutku, beznadziejności i rozpacz, ale staje się liturgią zmartwychwstania. Paschalny wymiar życia chrześcijańskiego zapoczątkowany na chrzcie i pogłębiony poprzez uczestnictwo w innych sakramentach, znajduje swe dopełnienie w śmierci, która jest jakby ostatnim ogniwem w porządku sakramentalnym. Paschalny charakter całej liturgii za zmarłych jest w dużej mierze rezultatem symboli liturgicznych, których obecność w nowej liturgii pogrzebu oświeca, pociesza i umacnia.

---

<sup>64</sup> S. Czerwik, *Wprowadzenie do odnowionego obrzędu chrztu dzieci*, w: *Sakrament chrztu*, Katowice 1973, s. 107.

<sup>65</sup> Por. D. Sicard, *Le rituel des funérailles dans la Tradition*, LMD 101 (1970) s. 37.

Le mystère pascal dans les prières, lectures bibliques et symboles de la liturgie rénovée des funérailles

### Résumé

Le fond du présent article est constitué par la version polonaise du rituel des funérailles, publiée à Katowice en 1977. Elle est une adaptation de l'„editio typica” promulguée par la Congrégation pour le Culte Divin en 1969. Le Concile Vatican II a demandé que la liturgie des funérailles fût revue de telle sorte qu'elle exprimât mieux le caractère pascal de la mort du chrétien.

L'auteur présente les résultats de la révision opérée et s'occupe dans les trois paragraphes de son article du contenu pascal de trois éléments de la liturgie des morts: prières, lectures bibliques et symboles (objets et actions). Dans l'analyse des prières des obsèques et des formulaires des messes il souligne les thèmes suivants: la vision de la vie éternelle, exprimée dans les idées de repos, de paix et de repas festif. La résurrection du Christ, fondement et garantie de notre résurrection. La mort du chrétien — accomplissement du dynamisme de son baptême et de sa participation à l'Eucharistie durant sa vie terrestre. Les mêmes idées sont présentées dans l'analyse des lectures scripturaires, dont le choix abondant permet de construire la célébration des obsèques en fonction des diverses circonstances et du besoin plus urgent à nos jours de transmettre le message pascal contenu dans la prédication apostolique (surtout chez s. Paul et s. Jean).

Dans le troisième paragraphe de l'article l'auteur expose le symbolisme du cierge pascal placé à côté du cercueil, de la procession pendant laquelle la communauté accompagne le défunt pour le confier aux habitants du ciel; du dernier adieu avec le chant qui constitue son point culminant; de l'aspersion et de l'encensement du corps. Tous ces symboles, présentés dans le contexte de la Bible, de la liturgie de l'initiation chrétienne et de la veillée pascale, devraient inspirer la catéchèse et l'homélie funéraires et apporter ainsi la consolation et l'affermissement de la foi aux membres des familles et à tous les participants des obsèques.

K. Konecki